

## ZYGMUNT ŁUPINA

ur. 1929; Obrocz



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", stan wojenny (1981-1983), internowanie

### Zwolnienie z internowania

Z Załęża wywieziono mnie i moich kolegów do Kielc. Piaski pod Kielcami. Tam w dniu 31 lipca zostałem wypuszczony na tak zwaną przepustkę. To było takie czasowe zwolnienie z internowania, z tym że później władze, SB oczywiście, miało zadecydować, co po przepustce. Z reguły kończyło się to powrotem. Jadąc na tę przepustkę przyjechałem do Lublina, nikt mnie nie poznał na ulicy, bo miałem brodę po pas, bo nie goliliśmy się, internowani byli z brodami. W mojej rodzinnej Obroczy, poza moją rodziną też mnie nikt nie poznał, bo tam pojechałem.

Co tydzień – dziesięć dni byłem wzywany na Północną do Komendy Wojewódzkiej na rozmowy. I później zapadała decyzja: przedłużyć. W końcu zaprowadzono mnie na rozmowę z panem pułkownikiem Chochorowskim, który był zastępcą komendanta wojewódzkiego Milicji Obywatelskiej, a to stanowisko w skali polskiej było zarezerwowane dla szefów SB. I ten pułkownik Chochorowski mówi: „Ja tu mam podjąć decyzję w sprawie Pana.” Dla mnie dziwne wydawało się: dobrowolny powrót pociągiem czy autobusem do więzienia. I mówię do nich, bo dwóch ich było: „Panowie, jeżeli podejmiecie decyzję, że mam wracać do Piask, to informuję: nie będę się chował, nie zejdem do podziemia, ale nie pojedę sam. Jeżeli mnie odwieziecie, proszę bardzo. Ale ja sobie nie wyobrażam sytuacji, że ja pukam do bramy i proszę: Weźcie mnie do więzienia.” Dla mnie to była sytuacja, która się w mojej świadomości nie mieściła. Roześmieli się i zwolnili mnie w ogóle z internowania. W połowie września zwolniono mnie.

No i przyszedłem do szkoły, do mojego Liceum Zamoyskiego do moich kolegów i do moich uczniów, którzy w dniu 3 maja [19]82 roku na placu Litewskim skandowali: „Zwolnić Łupinę!”, za co szkoła została na pięć dni zawieszona decyzją wojewody. Ale rychło ta decyzja została odwołana, ponieważ w tej szkole uczyło się wielu synów i córek w tym i sekretarzy Komitetu Wojewódzkiego Partii, bo to była szkoła na dobrym poziomie. I w pięć dni później działania były wznowione, tylko dyrektor został

odsunięty.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-03-07, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Aleksandra Bańkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"